

Ks. Walenty Załuski¹

Antonina Marta z Jabłonowskich i Wawrzyniec Piotr Załuskowie mieli dziewięcioro dzieci. Jednym z synów państwa Załusków był Walenty. Syn Leonard tak pisał o rodzicach:

„Oboje pochodzili z zamożnych ongi szlacheckich rodów, tylko, że ród Taty z Mazowsza, ród inteligencji z przewagą kapłanów – ród Mamy z Podlasia, ród wojaków z przewagą ziemian i urzędników. Oni oboje porodzili się i wzrosli już na schedach tylko (...) Ludzie pospolici przeceniają bogactwo, urodę, zaszczyty. Waś - nie: dorabiał się, ale tylko uczciwą pracą (...) czem Tata górował nad swemi rywalami – oświatą i ogładą: czytał i ładnie pisał w Andrzejewie w Magistracie.”



Zdjęcie pochodzi z książki napisanej przez K. Walentego Załuskiego „Andrzejewo i kościół andrzejewski. Szkic historyczny” Jedną ze stron niniejszej publikacji przedstawia zdjęcie, na którym widzimy ks. Walentego (po lewej stronie) z bratem Pawłem i rodzicami:

Walenty Załuska (Załuski), po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Andrzejewie i Gimnazjum w Łomży, wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku.

Ksiądz Walenty Załuski (1859-1927) był kapłanem diecezji płockiej. Po święceniach prezbiteratu w 1881 lub 1882 roku (dokładnej daty święceń nie da się ustalić z braku archiwaliów), pracował jako wikariusz w Chorzelach, Jasiennicy, Skrwilnie, Dzierzgowie, Goworowie i Raciążu. Był administratorem parafii w Osieku Wielkim i proboszczem w Gójsku, gdzie wybudował kościół, a następnie w Lipnie i Zuzeli. Zmarł w 1927 roku, jako kapłan nowopowstałej diecezji łomżyńskiej, gdyż Zuzela została włączona w jej granice w 1925 roku. Był duszpasterzem, historykiem diecezji płockiej, społecznikiem i liturgistą, jedną z ważnych postaci Płockiego Kręgu Liturgicznego.²

Oprócz roli ewangelizatora, udzielał się także w podziemiu politycznym, dążąc do odzyskania niepodległości przez Polskę³.

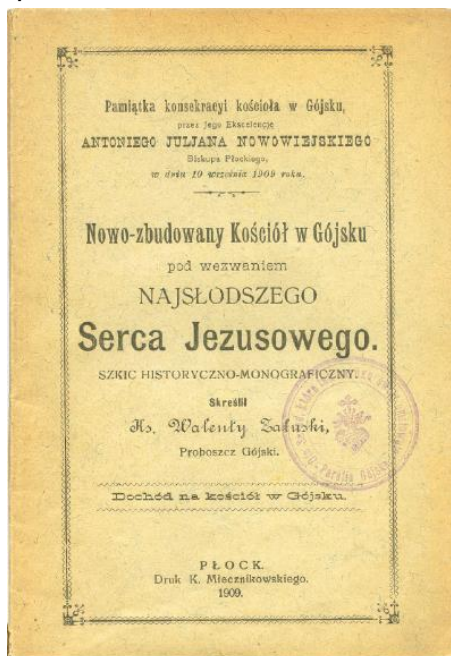
¹ Informacje pochodzą z portalu historycznego Andrzejewa WRONA, Miejscowości – w której przyszły ksiądz ukończył Szkołę Powszechną : <http://www.portalwrona.com/walenty-zauski>

² Informacje pochodzą ze strony internetowej: http://mazowsze.hist.pl/21/Studia_Plockie/941/2013/35188/

³ Informacje pochodzą z portalu historycznego Andrzejewa WRONA: <http://www.portalwrona.com/walenty-zauski>

W roku 1891 został mianowany proboszczem w Osieku Wielkim, gdzie kontynuował pracę kapłańską i konspiracyjną dla dobra Ojczyzny. Wyremontował kościół, dzwonnice cmentarną i wiele innych obiektów i urządzeń sakralnych w parafii. Założył chór kościelny. Podsumowując swoją pracę w parafii, pisał:

„Kościół odmalowany, ołtarze, ambona, ławki, chór odnowione, podłoga nowa, dach pokryty, wieża poprawiona, cynkową blachą okryta, wszystkie stare aparaty przerobione, kapy, ornaty sprawione, bielizna nabyta, kielichy, monstrancja odnowione. Plebania z gruntu odrestaurowana, dachem kleńcowym pokryta, zabudowania plebalne przestawione, nowe murowane wzniesione, płoty postawione.”



Po objęciu parafii w Gójsku, w 1901r. zajął się budową nowego, murowanego kościoła i zabudowań plebańskich.

— Otóż w miesiącu Sierpniu, 1901 roku, wbrew mojej woli, jako proboszcz osiecki — pod Brodnicą — otrzymałem nominację na opustoszone probostwo gójskie. W Osieku Wielkim — pod Brodnicą byłem blisko lat 10, gdzie tak kościół, jak i całe beneficjum doprowadziłem do zupełnego porządku, mając zamiar życie swe tu położyć. Stało się jednak wręcz przeciwnie: do Gójska iść musiałem, bo taka snąc była wola Boża i biskupa Jerzego hr. Szembeka.

Ks. Walenty Załuski w książce *Nowo-zbudowany kościół w Gójsku Najśłodszego Serca Jezusowego – szkic monograficzno-historyczny*⁴ - opisując zastana parafię pisze:

W takim to stanie rzeczy, co do budowy nowego kościoła, zastałem parafię gójską, kiedy ją objąłem w zarząd w końcu Września 1901 r. Przy tem niemało zdemoralizowaną podczas niebytności w Gójsku właściwego pasterza — przez karczmę, monopole, zabawy i tańce, a z drugiej strony — z braku nauk i nader rzadko odprawiającego się nabożeństwa, nawet na odpust św. Jakóba. Jeżeli dodam, że dachy na kościele tak zaciekały, że podczas deszczów Mszę św. trzeba było odprawiać pod parasolem, a plebanję parafianie gójscy zaledwie pod dach stary podmurowali i tylko co wewnątrz dali tynk, więc zastałem plebanję bez okien, drzwi, pieców, podłóg, zachowania i t. p., a na cegłę wypaloną rząd położył areszt, dzięki niewczesnym skargom Szczutowian, podkuszanych przez pokątnych doradców..., wszystko zaś świeciło pustkami i nędzą — to będziemy mieli prawdziwy obraz, podobno najsmutniejszy w diecezji płockiej, godzien politowania i też gorzkich!..

⁴ Publikacja zamieszczona na stronie: <http://szczutowo.com.pl/archiwa/701>

Ks. Walent Załuski napisał kilkanaście książek. Cały dochód z rozmaitej pracy pisarskiej, przeznaczył na potrzeby parafii w której pracował. Dane pochodzą z Elektronicznej Bazy Bibliografii ESTREICHERA (EBBE). W Bibliografii XIX wieku, **za lata 1881-1900** (Tom IV - str. 587)⁵ dostrzegamy bardzo pokaźny dorobek pisarski Ks. Załuskiego, a przecież to tylko wycinek jego pracy.

ZAŁUSKI Walenty ks. Niezbadane drogi C patrzności Bożej, dziesięć opowiadań, t. I Przyczynek do biblioteczki ludowej. Warszawa, druk. St. Niemiry, 1897, 16, str. 92 1 nl., kop. 12.

— Toż, t. II. Tamże, 1898, 16, str. 14 i 1 nl., kop. 20.

— Toż, t. III. Tamże, 1899, 16, str. 17 i 1 nl., kop. 25.

— Toż, t. IV. Tamże, 1899, 16, str. 142 1 nl., kop. 25.

— Toż, t. V. Tamże, 1900, 32, str. 106 kop. 20.

— Toż, t. VI. Tamże, 16, str. 92 i 1 nl. z rycinami, kop. 15.

— Błogosławiona Jolenta albo Helena księżna i patronka Wielkopolski, pamiątka 600letniego jubileuszu śmierci bł. Jolenty Tamże, 1899, 8 mała, str. 38, z rys. w tekście kop. 15.

— Memento mori czyli nauki pogrzebowe o rzeczach ostatecznych (nauk 83). Tamże. Gebethner i Wolff, 8, str. 498, III i 1 nl., rb, 1'60.

— 33 Miliony na gorzałkę, czyli lekarstwo przeciw pijaństwu, z różnych autorów zebrał Warszawa, druk. St. Niemiry synów, 1900, 16, str. 54 i 1 nl., z rys. w tekście, kop. 10.

— Nauki wielkopostne o pokucie św. i jej warunkach, opracował Tamże, 1891, 8, str. VII, 102 i 1 nl., kop. 60.

— Cudowny obraz Matki Boskiej osie-

ckiej w Osieku wielkim pod Brodnica. Tamże, nakł. autora, 1897, 16, str. 69 i 1 nl., z 2 rycin., kop. 20.

— Pacierze poranne i wieczorne do odmawiania codziennego w domach katolickich, napisał Tamże, Gebethner i Wolff, 1892, 16, str. 62 i 1 nl., kop. 10.

— Pamiątka dziewięćsetletniego jubileuszu błogosławionej śmierci męczénskiej św. Wojciecha, pierwszego męczennika i patrona Królestwa polskiego, czyli żywot i chwalebne męczénstwo św. Wojciecha. Płock, nakł. ks. R. Konopki, E. Koliński, druk. K. Miecznikowskiego, 1897, 8, str. 79 i 1 nl., z ryc., kop. 80.

— Papież Leon XIII (1838—1898) Pamiątka dyamentowego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego. Warszawa, druk. St. Niemiry, 1898, 8, str. 47, z portretem, kop. 25.

— Perła pieśni naszych czyli Bogarodzica jako pamiątka 900letniej rocznicy męczénskiej św. Wojciecha, dla miłośników śpiewu ojczyzstego i kościelnego wydał Płock, nakł. ks. Konopki, druk. K. Miecznikowskiego, 1887, 16, str. 30 i nl., z 2 rycin. i nutami w tekście, kop. 6.

— Kilka słów o kościele i cudownym obrazie Najświętszej Maryi P. żuromińskiej w Żurominie. Tamże, 1899, 16, str. 24, z ryciną. kop. 10.

— Wiadomości katechizmowe oraz nauka o sakramencie bierzmowania z dodaniem modlitw, aktów i litanii przed i po bierzmowaniu. Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. St. Niemiry, 1892, 16, str. 70, kop. 10.

— Żywot Najświętszej Maryi Panny, napisał Tamże, nakł. ks. Kl. Sawickiego, 1898, 8 mała, str. 236 i II, kop. 50.

— Żywot bł. Salomei, królowej halickiej, zakonnicy św. Klary. Tamże, nakł. ks. Wł. Wojciechowskiego ze Skały, St. J. Zaleski i Sp., 1893, 8 mała, str. 83 i 1 nl. z wizerunkiem JEx. Kulińskiego, biskupa kieleckiego i rysunkami w tekście, kop. 25.

— Ob. Brykczyński A. ks. (Miesiąc Maryi 1891).

⁵ Informacja pochodzi ze strony internetowej : <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/indeks/wpis/?id=35665&fileId=0591>

Za całokształt pracy kapłańskiej został wyróżniony tytułem kanonika kapituły pułtuskiej. W 1912r oddelegowany został do Lipna, a w rok później został dziekanem lipnowskim. Później był też prałatem i kustoszem kapituły w pułtuskiej.

W roku 1919 przejął probostwo w Zuzeli i tym samym powrócił w rodzinne strony. Bratanek ks. Walentego profesor Janusz Załuski wspominał:

„Stryj prowadził w Zuzeli bardzo skromny, niemal ascetyczny tryb życia. Nie miał koni do wyjazdu. Wstawał bardzo wcześnie. Odżywał się ubogo, często korzystając z ryb, które przynosili mu chłopcy, łowiący w Bugu. Posiłki dla odwiedzających go rodziny także były bardzo skromne. Wymagający wiele od siebie, przy pozorach surowości był człowiekiem dobrego serca, bezpośrednim w sposobie bycia i życzliwym każdemu, kogo spotkał”

Ks. Leonard pisał o bracie:

„Miewał ładne meble, ubranie, bieliznę, cenne książki, pisał kazania ładne, listy, broszurki ludowe dla Ślązaków, o cudownych obrazach w diecezji płockiej, o Andrzejewie i mowy potrzebne bardzo cenne.”

Faktycznie, ks. Walenty był koneserem. Interesował się historią i muzyką. Posiadał bogaty księgozbiór, który polecił po śmierci przekazać na rzecz Seminarium Duchownego w Łomży.



Zmarł w Zuzeli (w 1927r.) i tam spoczywa do dnia dzisiejszego.

W roku 2007, Michał Łuczka, ówczesny diakon Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, obronił napisaną na seminarium z liturgiki pracę magisterską pt. „Ksiądz Walenty Załuski (1859-1927) duszpasterz i propagator liturgii”⁶

⁶ http://mazowsze.hist.pl/21/Studia_Plockie/941/2013/35188/